

# Aktualności

13.06.2023 9:28

Nikt nie podejrzewał, że trzeciego dnia wycieczki wydarzy się coś, co najbardziej zapamiętamy. Ale po kolei. Pierwszy piątek -więc raniutko msza św. Potem śniadanko, pakujemy się, żegnamy z siostrami i wyjeżdżamy na dalsze zwiedzanie. Parkujemy niedaleko Sejmu. Ochrona kontroluje nas i wpuszcza do środka. Z galerii sejmowych widzimy salę obrad. Słuchamy o ważnych wydarzeniach które tu miały i mają miejsce. I wtedy -bach. Komórka Weroniki spadła na dół, mniej więcej za fotele w których siedzą posłowie PiS. Pani przewodnik wpadła w panikę, bo to pierwszy taki przypadek, jaki przydarzył się w jej grupie. Koniec końców, ochrona zwróciła komórkę, ale chwilę to trwało. Bezsprzecznie najważniejszy event wycieczki.

Ostatnim punktem naszego zwiedzania stolicy było Muzeum Powstania Warszawskiego. Bardzo nowoczesnie urządzonego obiektu, dużo multimedialnych opisów i filmów, jedyne muzeum gdzie można dotykać eksponatów. Ekspozycja poświęcona jest walczącej w 1944 r. Warszawie i ludziom, którzy ginęli w nierównej walce. Przypominamy sobie „Kamienie na szaniec”. Przeżywamy dramat zabitych ponad 100 tys. obrońców stolicy. W zemście za powstanie, okupant niemiecki zrównał Warszawę z ziemią, paląc i wysadzając resztki ocalałych budynków. Już po powstaniu rozstrzelano w dzielnicy Wola ok.40 tys cywilów, w tym dzieci.

Co mają wspólnego Słupnice i Muzeum? W części poświęconej pomocy powstańcom, obok bombowca B-24 Liberator, znajduje się zasobnik, taki jakiego aliancy zrzucaли na spadochronach z zaopatrzeniem dla broniących się bohaterów. Replikę takiego zasobnika możemy zobaczyć w izbie

pamięci w Słopnicach Górnych. Chyba najbardziej dramatyczne w czasie zwiedzania było przejście po kanałach, takich jakimi ewakuowali się powstańcy. Wyobrażaliśmy sobie ludzi brodzących po pas w fekaljach, rannych, którzy umierali na rękach przyjaciół w czasie morderczej ewakuacji i tych, którzy błądząc nie mogli trafić do wyjścia. Chwała polskim bohaterom!

W nastroju powagi wyruszyliśmy w drogę powrotną. Późnym wieczorem byliśmy już w domu. Tak minął poranek i wieczór, dzień trzeci.

Składamy serdeczne podziękowania p. Kindze Ryś-Bacy za zorganizowanie wyjazdu oraz wszystkim, którzy przyczynili się do tego by mógł się on odbyć - począwszy od Rodziców, pani Dyrektor i nauczycieli.

Szczególne podziękowania składamy wspaniałym sponsorom:

- panu Tadeuszowi Zajączowi - Prezesowi Zarządu Spółki Orlen Budonaft,
- Bankowi Spółdzielczemu w Limanowej,
- Pani Dorocie Pierzchale,
- Parafialnemu Oddziałowi Caritas w Słopnicach.

Dziękujemy:)

[Galeria cz. 1](#)

[Galeria cz. 2](#)

Adam Lachcik